



RADA

NARODOWA

TYGODNIK

Rok III

Warszawa, 15 września 1946



Nr 35

TREŚĆ:

Nowe płace — *H. Kurkowska*. Pożyteczna książka — *A. Wendel*. Gospodarcze i społeczne znaczenie reformy rolnej — *doc. dr. T. Gołębiowski*. Troski prowincjonalnego lekarza — *dr. med. J. Zarzycki*. Współpraca Zarządu Lasów z władza-

mi administracji ogólnej i samorządowej — *inż. Kulig*. Rachunkowość przebitkowa w samorządach gminnych — *Wiktor Chmielewski*. Z życia rad. — Porady prawne. — Komunikaty.

HELENA KURKOWSKA

Nowe płace

Przedstawicielstwo polskiego świata pracy — Komisja Centralna Związków Zawodowych poleciła Mieszanej Komisji Płac opracowanie zagadnienia wynagrodzeń.

Duża rozpiętość płac w poszczególnych gałęziach gospodarki państwowej i często za niski poziom wynagrodzeń budziły w społeczeństwie rozgoryczenie, utrudniały życie pracownikom. Komisja stanęła na stanowisku, że należy podnieść płace do możliwego dzisiaj maksimum, lecz zrobić to trzeba ostrożnie, aby nie narazić kraju na wstrząsy gospodarcze i nie wywołać fali nowej drożyzny.

Kto otrzyma podwyżki

Podwyżkami zostaną objęci przede wszystkim pracownicy przemysłu węglowego (podniesienie wynagrodzenia o 35%) i przemysłu hutniczego oraz szeregu innych przemysłów. Poza tym pracownicy kolejowi i pocztowi (24% i 27%), nauczyciele, **pracownicy samorządowi** i państwowi, Milicja Obywatelska.

Najniższa grupa uposażenia dla pracowników publicznych przewidywana jest w wysokości 2 tysięcy złotych.

Kogo nie obejmują obecne podwyżki

Pracownicy niektórych gałęzi życia gospodarczego, których zarobki kształtują się znacznie powyżej przeciętnych, obecnie podwyżek nie otrzymają. Należy tu np. przemysł garbarski i banki, a także pracownicy ministerstw i centralnych zarządów, którzy otrzymywali dotychczas stałe premie.

Płace dyrektorów i wyższych urzędników

Zostanie określona górna granica uposażenia wypłacanego z tytułu zajmowanego stanowiska. Płace

dyrektorów i wyższych urzędników, przekraczające maksymalną granicę, zostaną obniżone.

Tabele płac

Dla uregulowania systemu płac w całym państwie zostały opracowane tabele płac, które będą podstawą przy określaniu wynagrodzeń. Tabele te przewidują różnicowanie stawek w zależności od gałęzi pracy, od warunków istniejących, a nawet od tradycji.

Przed ustaleniem nowych tabel zostaną określone ściśle normy techniczne w niektórych przemysłach. Płace będą się inaczej kształtowały dla pracujących w warunkach specjalnie ciężkich (np. górnicy, hutnicy) lub specjalnie niezdrowych (np. pracownicy niektórych fabryk chemicznych). Uwzględnić też będą oczywiście kwalifikacje pracownika.

Tabele przewidują jednakową wysokość wynagrodzenia na terenie całego państwa dla niewykwalifikowanego pracownika fizycznego, wykonyującego lekką pracę. Płacą ta stanie się podstawową jednostką wynagrodzenia, w zależności od której obliczać się będzie inne stawki z uwzględnieniem warunków pracy i kwalifikacji.

Akordy i premie

Na wniosek Mieszanej Komisji Płac stosowany będzie na szerszą skalę system akordowy oraz premiovanie za rzeczywiste osiągnięcia i rzeczywistą większą wydajność pracy. Premia, która ostatnio traci swój właściwy charakter, stanie się znowu podbudką i nagrodą dla specjalnie wydajnej pracy.

46-cio godzinny tydzień pracy

W dziedzinie ustawodawstwa społecznego opracowany jest wniosek o ustawowe wprowadzenie 46-godzinnego tygodnia pracy. Wtedy gdy ze względów



Handwritten notes and signatures at the bottom of the page, including the number 12136/02.

ogólno-państwowych nie można będzie przestrzegać „angielskiej soboty“ i robotnicy będą musieli pracować 48 godzin tygodniowo (np. w górnictwie) te 2 godziny będą opłacane jako nadliczbowe, to znaczy według wyższej stawki.

Wnioski

Projekt Komisji przewiduje obecnie podwyżki w wysokości 20% ogólnego funduszu płac. Nie zapominajmy o tym, że wszystkie dokonywane od początku 1946 roku podwyżki sięgają przeciętnie 30%. Są to poważne osiągnięcia w dziedzinie poprawy bytu i żaden kraj nie ma takich wyników w ciągu te-

go okresu. Nie znaczy to, że w Polsce jest lepiej, niż na całym świecie. Wiemy, że jest ciężko, że każdy pracownik musi starannie obliczać swój budżet. Ale nie zapominajmy, że tak dużymi osiągnięciami może się pochwalić kraj, należący do najbardziej zniszczonych na świecie. Praca i właściwa gospodarka narodowa zaczynają powoli dawać rezultaty.

Obecna podwyżka nie jest normą ustaloną raz na zawsze. W miarę wzrostu produkcji i dalszej poprawy sytuacji gospodarczej nastąpi dalsza podwyżka płac realnych. A wzrost produkcji zależy jest w ogromnej mierze od wydajności pracy. A więc od nas samych.

Zręby ustroju

ADAM WENDEL

Pożyteczna książka

Od red. Na tym miejscu podajemy zazwyczaj artykuły dotyczące ustroju państwa, a w szczególności uprawnień i zakresu działania rad narodowych. Książka omawiana poniżej jest pierwszym opracowaniem podstawowych zagadnień ustroju Polski odrodzonej. Materiał w niej zawarty był niejednokrotnie w naszym piśmie poruszany. I dlatego podajemy omówienie tej książki w zrubach ustroju.

Nakładem tygodnika „Rada Narodowa“ ukazała się praca p. t. „Rady Narodowe. Wykład o ustroju i komentarz do ustawy“ w opracowaniu Kazimierza Biskupskiego i Jerzego Starościaka.

W pierwszej części p.t.: „Ustrój Państwowy R.P.“ pióra Biskupskiego czytelnik znajdzie omówienie podstawowych zasad ustroju odrodzonej Polski.

Autor nie ogranicza się do przedstawienia norm obowiązującego prawa, wskazując we wstępnych uwagach na zależność ustroju państwowego od układu stosunków gospodarczych oraz społecznych na obecnym etapie dziejów Polski.

Analizując źródła współczesnego prawa konstytucyjnego, zrodzone z natchnienia Wielkiej Francuskiej Rewolucji, wskazuje autor słusznie, jak dalece niektóre niewzruszalne dotychczas kanony konstytucyjne, bądź stały się nieaktualne, jak np. tradycyjna teoria podziału władz, bądź też mają zupełnie inną treść i pełnią inną rolę społeczną, jak zasada niezawisłego sądownictwa, czy „naturalnych“ praw człowieka i obywatela.

Omawiając zasadę wszechwładztwa narodu wskazuje, na to, iż art. 2 Konstytucji marcowej („Władza Zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu“, który w latach 1918 — 1926 stwarzał tylko demokrację formalną, opartą na formalnej równości obywateli wobec prawa, w dzisiejszych czasach nabrał rumieńców życia, gdy w wyniku doniosłych reform społecznych, naród istotnie stał się gospodarzem kraju. Na tym tle wypukłona została rola partii politycznych, związków zawodowych i terenowych rad narodowych, stanowiących podstawowe instytucje, przez które społeczeństwo wykonuje swe polityczne uprawnienia, wynikające ze zdobycia przez lud władzy.

Po omówieniu myśli przewodnich Manifestu Lipcowego ze szczególnym uwzględnieniem zasad ustrojowych w nim zawartych, autor przedstawia przepisy ustawy z 6 września 1944 roku o przeprowadze-

niu reformy rolnej oraz ustawy z 3 stycznia 1946 roku o przejściu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Ustrój polityczny i uprawnienia poszczególnych władz omawia Biskupski poprzez zestawienie przepisów Konstytucji marcowej i ustawy z 11 września 1944 roku o organizacji i zakresie działania rad narodowych.

To słuszne postawienie sprawy jest w całkowitej zgodzie z Manifestem lipcowym, stanowiącym o utrzymaniu w mocy **podstawowych założeń** Konstytucji marcowej.

Broszura przedstawia uprawnienia Krajowej Rady Narodowej typowe dla innych parlamentów, wyodrębniając nieznanne innym parlamentom uprawnienia w przedmiocie sprawowania władzy zwierzchniej i nadzorczej dla wszystkich terenowych rad narodowych.

Uwagi na temat składu parlamentu przekonywują, jak dalece Krajowa Rada Narodowa jest instytucją demokratyczną, choć nie pochodzi z normalnych wyborów.

Omawiając uprawnienia Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, wskazuje autor na to, iż jest on istotnym elementem władzy ustawodawczej, będąc jednocześnie najwyższym reprezentantem władzy wykonawczej.

Przy analizie uprawnień rządu jako całości, broszura wskazuje na prawo rządu do wydawania dekretów z mocą ustaw we wszystkich sprawach, z wyjątkiem spraw ratyfikacji umów międzynarodowych.

Wielokrotnie poświęcono w broszurze terenowym radom narodowym i obecnej strukturze samorządu.

Autor wykazuje, jak rada terenowa jednoczy w sobie uprawnienia organu państwowego i samorządowego, co w świetle tradycyjnych w tym względzie pojęć było niemożliwością wobec przeciwstawiania samorządu państwu.

Wobec zaniknięcia antagonizmu między państwem a społeczeństwem, to harmonijne powiązanie obu funkcji jest rzeczą możliwą i naturalną.

W końcowych uwagach omawia autor niektóre trudności w pracy rad narodowych, wskazując na największą ich bolączkę, jaką jest bierność członków rad narodowych.

Zakres pracy rady narodowej jest olbrzymi, ustawa stwarza tu poważne możliwości, które należy wszechstronnie wykorzystać.

Jak z powyższego przeglądu widać, autor poruszył w śmiały sposób sprawę życia państwowego i publicznego odrodzonej Polski, tak ważne w pracy każdego pracownika i działacza państwowego czy samorządowego.

W drugiej części broszury znajdujemy komentarz do ustawy o organizacji i zakresie działania rad narodowych z 11 września 1944 roku pióra Jerzego Starościaka.

Ta część pod odnośnymi artykułami zawiera objaśnienia przepisów, ważne uchwały Prezydium Krajowej Rady Narodowej, konkretne wskazówki dla radnych.

W ten sposób praca ta jest poradnikiem dla radnego, który w swej codziennej pracy nieraz skorzysta z usług broszury.

Byłoby rzeczą pożyteczną, by każdy radny, posiadacz omawianej broszury, śledząc za nowymi uchwałami i okólnikami, drukowanymi w tygodniku „Rada Narodowa“, kompletował czy uzupełniał sobie tę broszurę.

Przykład: Jeśli na str. 94 broszury jest umieszczona uchwała Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dn. 25.I.1946 r. w przedmiocie składu gminnych i powiatowych komisji oświatowych, to należy w tym miejscu wkleić wycięte str. 8 i 9 z tygodnika „Rada Narodowa“ Nr. 31 z 25.VIII.1946 r. zawierające uchwałę Prezydium K. R. N. z 16.VII.1946 r. w sprawie zakresu działania komisji oświatowych rad narodowych oraz regulamin powoływania komisji oświatowych przy wojewódzkich radach narodowych.

W zakończeniu pracy znajduje się „Regulamin obrad rady narodowej“. Broszura Biskupskiego i Starościaka stanowi cenny wkład w literaturze, dotyczącej zagadnień ustrojowych.

Zagadnienia gospodarcze

Doc. Dr. TADEUSZ GOŁĘBIEWSKI

Gospodarcze i społeczne znaczenie reformy rolnej

III

Wobec więc takiego ujmowania zagadnień, kiedy sami autorzy w akcie deklaracyjnym wyrzekają się deklaracji, nazywając ją zasadami, w wyniku takiego podejścia, co zresztą znalazło swoje dowody w następujących po sobie ustawodawczych aktach agrarnych, my musimy również wyeliminować deklaracyjnego ducha z Manifestu, utrzymując jego charakter jako realną zapowiedź dalszych zarządzeń. I nie tylko może Manifest lipcowy należałoby nazwać realną zapowiedzią dalszych zarządzeń ustawodawczych. Jeśli bowiem idzie o cytowany przez nas ustęp z tego Manifestu odnoszący się całkowicie i wyłącznie do jednego odcinka życia naszego, do rolnictwa, musimy przyjść do wniosku, że wszystko to co było w tym Manifestie powiedziane o rolnictwie i co później zostało sprawiedliwie skonfrontowane z życiem praktycznym stanowi pewnego rodzaju ewangelię polityki agrarnej. Jeżeli bowiem, poczynając od Manifestu lipcowego, po przez wszystkie akty ustawodawcze dotyczące rolnictwa polskiego aż po dzień dzisiejszy przyjrzymy się dokładnie wszystkim wydanym zarządzeniom, stwierdzić musimy, że nie są one niczym innym jak tylko realizowaniem zasad Manifestu lipcowego. Zresztą wnioski nasze potwierdza dalszy ustęp art. 1 dekretu z 6 września 1944 r., gdzie czytamy, że ustrój rolny w Polsce oparty będzie na silnych, zdrowych i zdolnych do wydatnej produkcji gospodarstwach, stanowiących prywatną własność ich posiadaczy. Mamy tutaj zrealizowane dwa niezwykle ważne dla rolnictwa momenty: społeczny i gospodarczy. Uwzględniono tutaj ściśle zasadę niezależności ekonomicznej, która polega na zapewnieniu jutra. Również wypełniono pustkę społeczną jaką obserwowaliśmy w ustawie o reformie rolnej z 1925 r. Tworząc na mocy tego dekretu gospodarstwa jed-

norodzinne, uwzględniono społeczne znaczenie tej reformy, charakteryzujące się stałym zatrudnieniem całej rodziny na danym warsztacie rolnym, bez sięgania do pracy najemnej.

Wspomniany dekret ujmuje zagadnienia rolnicze w najszerszym tego słowa znaczeniu, dając jednocześnie wytyczne do jak najlepszego tych zagadnień rozwiązania. Upełnorniając gospodarstwa karłowate, tworząc samodzielne gospodarstwa rolne dla bezrolnych, robotników i pracowników rolnych oraz drobnych dzierżawców, tworząc w pobliżu miast i ośrodków przemysłowych gospodarstwa dla produkcji ogrodniczo-warzywniczej, kolonii ogródków działkowych robotniczych, urzędniczych i rzemieślniczych, dekret nie zapomina również o zarezerwowaniu odpowiednich terenów dla szkół oraz poddanych zarządowi państwowemu lub samorządowemu ośrodków dla podniesienia kultury rolnej, wytwórczości nasiennej, hodowlanej oraz przemysłu rolnego. Mamy tu zatem cały, zamknięty w dużym skrócie obraz polityki agrarnej państwa. Oddając do aparatu wykonawczego reformy rolnej obszary stanowiące własność skarbu Państwa z jakiegokolwiek tytułu, będące własnością obywateli Rzeszy niemieckiej i obywateli polskich narodowości niemieckiej, będące własnością osób skazanych prawomocnie za zdradę stanu, za pomoc udzielaną okupantom ze szkodą dla Państwa lub miejscowej ludności, względnie za inne przestępstwa przewidziane w Dekrecie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 16), skonfiskowane z jakichkolwiek innych prawnych przyczyn oraz stanowiące własność, albo współwłasność osób fizycznych lub prawnych, jeżeli ich rozmiar łączny przekracza bądź 100 ha powierzchni ogólnej, bądź 50 ha użytków rolnych, a na terenie województw: po-

znańskiego, pomorskiego i śląskiego, jeśli ich rozmiar łączny przekracza 100 ha powierzchni ogólnej niezależnie od wielkich użytków rolnych tej powierzchni. Dekret nie zapomina również o instytucjach wykonawczych, administracyjnych, mogących wykonać tę reformę rolną i będących zdolnymi do administrowania dobrem państwowym. W tym też celu dla zrealizowania, jak mówi art. 3 tego dekretu, przebudowy ustroju rolnego, tworzy się Państwowy Fundusz Ziemi, którym zarządza kierownik resortu Rolnictwa i Reform Rolnych równocześnie ze stworzeniem tego Funduszu Ziemi pomyślano także o podbudowie materialnej tej instytucji. Dekret mówi, że Państwowy Fundusz Ziemi, tworząc: 1) aktywa dotychczasowe funduszu obrotowego reformy rolnej, powołanego ustawą z dnia 9 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 354) z 1934 r., b) należności i wpływy z tytułu czynności związanych z przebudową ustroju rolnego, c) nieruchomości ziemskie, przejęte na cele reformy (art. 2), d) należności i wpływy z administracji nieruchomości (p. c.), e) należności i wpływy z tytułu zbycia nieruchomości (art. 2), przejętych na cele reformy rolnej, f) oprocentowanie gotowizny Państwowego Funduszu Ziemi, g) dotacje Skarbu Państwa, h) inne wpływy. Obrót pieniężny Państwowego Funduszu Ziemi wykonywany będzie za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego.

Do głównych zadań Państwowego Funduszu Ziemi należy pokrywanie wszystkich wydatków, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej oraz udzielanie z niego pożyczek na urządzenia gospodarstwa oraz na inwestycje. W ten sposób została zbudowana materialna podstawa dla wykonania wielkiego dzieła przebudowy ustroju rolnego w odrodzonym Państwie Demokratycznym.

Przebijająca się na każdym kroku w ustawodawstwie agrarnym odrodzonego Państwa idea społecznienia gospodarstwa nie została również pominięta i w dziele wykonania reformy rolnej. Dekret dla współdziałania z organami państwowymi przy przeprowadzaniu reformy rolnej, stworzył gminne komisje reformy rolnej, w skład których weszli członkowie wybrani przez wszystkich obywateli gminy — właściciele gospodarstw poniżej 5 ha, drobnych dzierżawców oraz robotników i pracowników rolnych. Wybory te zostały przeprowadzane gromadami, przy czym każda gromada wybrała po 2-ach delegatów do gminnej komisji reformy rolnej. W ten sposób czynnik społeczny podniesiony tutaj został do roli elementu decydującego. Z ramienia Państwa zaś nad wykonaniem reformy rolnej zostały utworzone już uprzednio w tym celu wojewódzkie i powiatowe urzędy ziemskie. W ten sposób został ściśle związany aparat państwowy z elementem obywatelskim, co dawało rękojmię sprawiedliwego i szybkiego wykonania zadań.

Jeśli idzie o ideę rzetelnej polityki agrarnej, gwoździem jej w orzeczonem tutaj dekrete jest art. 14, który mówi, że gospodarstwa utworzone na podstawie niniejszego dekretu nie mogą być w całości lub w części dzielone, sprzedawane, wydzierżawiane i zastawiane. Artykuł ten eliminuje całkowicie z rolnictwa czynnik spekulacyjny, frymarchący od lat ziemią. Artykuł ten stoi na stanowisku, że spekulant nie powinien posiadać ziemi i że

prawowitym właścicielem jej może być tylko rzetelnie pracujący rolnik.

Jak widzimy, dekret o reformie rolnej jest niezwykle głęboko ujęty, traktujący zagadnienie polityki agrarnej w sposób wszechstronny. Stara się on nie pominąć żadnego momentu, mogącego dodatnio wpłynąć na racjonalizację polityki agrarnej w Państwie. Aczkolwiek i Manifest lipcowy i dekret o reformie rolnej zgóry zakładają, że ziemia przeznaczona będzie do podziału bez odszkodowania, to jednak art. 19 tego dekretu mówi, że wyłączeni właściciele lub współwłaściciele nieruchomości ziemskich wymienionych w art. 2 cz. 1, lit. e, to znaczy Polacy, posiadający ponad 50 ha użytków rolnych, mogą otrzymać samodzielne gospodarstwa rolne poza obrębem wyłączonego majątku, w ramach tego dekretu, względnie jeśli z tego prawa nie skorzystają, będzie wypłacane im zaopatrzenie w wysokości uposażenia urzędnika państwowego 6-ej grupy. Niezależnie jednak od tego uwzględnia się wyjątkowo zasłużonych właścicieli w walce z okupantem i dopuszcza się, że zaopatrzenie to może być dla tych zasłużonych podwyższone przez kierownika resortu Rolnictwa i Reform Rolnych.

Taki jest mniej więcej tenor dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Ważnym jednak w tym dekrete, poza treścią jest również forma uchwalenia jego. Kiedy, bowiem nad ustawami o reformie rolnej w Polsce przedwrześniowej dyskutowano całe lata w sejmie i kiedy w konsekwencji uchwalono iak np. ustawy z 1919 r. większością jednego tylko głosu, by wszystkie te ustawy pozostały przeważnie w sferze teorii — dekret z 6 września 1944 r. nie był zbyt długo dyskutowany. Jest on pozbawiony olbrzymiego ładunku jurystyki ustawodawczej. Jest on tylko wynikiem przemyśleń garstki ludzi dążących konsekwentnie do zasadniczego przeorganizowania życia polskiego.

Od chwili wydania tego dekretu ukazało się już cały szereg innych aktów ustawodawczych, mających za zadanie wprowadzenie w życie nowych elementów z dziedziny rolniczej i przeprowadzenie ramowych założeń wyżej wspomnianego dekretu. Nie będziemy się tutaj długo zastanawiali nad wartością wszystkich wydanych do tej pory dekretów w zakresie rolnictwa, jak również nie mamy zamiaru analizować tutaj wszystkich tych aktów ustawodawczych. Naszym zadaniem raczej jest dać wytyczne w zakresie polityki agrarnej, w ramach właśnie wydanych już zarządzeń oraz sugerować nowe akty ustawodawcze w tej dziedzinie. Niemniej jednak uważamy za konieczne dać pewien krotki przegląd tych aktów, by czytelnik mógł być zorientowany w istocie samego zagadnienia. Wybrane tutaj pozytywne ustawodawstwo agrarne stanowi trzon i ostoję przemian zachodzących w rolnictwie.

Oto wykaz podstawowych aktów ustawodawczych, dotyczących reformy rolnej w odrodzonej Polsce:

- 1) Polityka agrarna,
- 2) Manifest lipcowy,
- 3) Dekret P. K. W. N. z dnia 15 sierpnia 1944 r. o organizacji wojewódzkich i powiatowych Urzędów Ziemskich, (Dz. U. R. P. Nr. 2, poz. 4 z dn. 22.VIII.1944 r.,

- 4) Dekret P. K. W. N. z 6.IX.1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 17 z 13.IX.1944 r.),
- 5) Dekret P. K. W. N. z dnia 12.XII.1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa, (Dz. U. R. P. Nr. 15, poz. 82, z 27.XII.1944 r.),
- 6) Dekret P. K. W. N. z 12 grudnia 1944 r. o zwalczaniu potajemnego gorzelnictwa, (Dz. U. R. P. Nr. 15, poz. 85, z dn. 27 grudnia 1944 r.),
- 7) Dekret z dn. 30 marca 1945 r. o pomiarach kraju i organizacji rolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 58, z 7 kwietnia 1945 r.),
- 8) Dekret z 30 marca 1945 r. o przymusowym zagospodarowaniu użytków rolnych (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 87, z 7 kwietnia 1945 r.),
- 9) Dekret z 30 marca 1945 r. o utworzeniu P.P.T. i M.R. (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 60, z 7 kwietnia 1945 r.),
- 10) Dekret z 6 czerwca 1945 r. o Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 154 z 31 lipca 1945 r.),
- 11) Dekret z 12 czerwca 1945 r. o przeniesieniu własności resztówek majątków rozparcelowanych na spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 162, z 18 sierpnia 1945 r.),
- 12) Dekret z 24 sierpnia 1945 r., o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 204, z dn. 19.9.1945 r.),
- 13) Dekret z 8.X.1945 r. o Państwowych Zakładach Hodowli Koślin, (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 250, z 19.X.1945 r.),
- 14) Dekret z 28 listopada 1945 r., o przejęciu niektórych nieruchomości ziemskich na cele reformy rolnej i osadnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 321, z 17 grudnia 1945 r.),
- 15) Dekret z 22 grudnia 1945 r. o ochronie hodowli zwierząt gospodarskich (Dz. U. R. P. Nr. 2, poz. 12, z 29 stycznia 1946 r.).

W świetle pozytywnych aktów ustawodawczych z dziedziny agrarnej, wydanych w czasie od 22 lipca 1944 r., aż po dzień ostatni, całokształt produkcji rolniczej i postęp życia wsi, ściśle się łączy z wytyczoną w tych dekretach polityką agrarną państwa w jedną całość oraz podkreśla solidarność wszystkich warstw produkujących w interesie popierania rozumnej polityki agrarnej.

Zagadnienia kulturalno-oświatowe

Dr med. JAN ZARZYCKI

Troski prowincjonalnego lekarza

Konjunktura na zachodzie Polski spowodowała duży odpływ lekarzy do „Ziemi Obiecanej“, dużą ilość powołano do wojska. Pozostała jednak część jeszcze w starej prowincji, a nawet spotyka się, chociaż bardzo rzadko, lekarza na wsi. Jest nim najczęściej zabłąkany wysiedleńca warszawski, który wciąż usiłuje utrzymać kontakt ze stolicą.

Kłopoty lekarza prowincjonalnego, w tym wypadku wiejskiego, będą oczywiście osobiste i nieosobiste. O tych drugich pragnę napisać słów kilka.

Na wsi, w której pracuję jest nawet stacja kolejowa, jest to zatem nie zapadła wieś, ale wieś podwarszawska, zdawałoby się z całym dobrodziejstwem wpływu cywilizacyjnego sąsiedniej stolicy (35, km).

I. Leczenie bez lekarstw

Stale mniej więcej w gabinecie moim odbywa się taka rozmowa: — „Mnie, doktorze, proszę o dokładne zbadanie i zapisanie dobrych lekarstw. — Po kilku dniach: — Co pan mi zapisał?! — te zastrzyki kosztują około tysiąca złotych, chętnie kupiłbym, ale nie stać mnie na to. Lekarstwa zresztą wcale nie wyszukane i proste. Może to jest również między innymi tajemnicą powodzenia „sławnego“ znachora, który leczy ziołami z „choiną“, co razem kosztuje 500 zł, a wystarcza na kilka tygodni. Jeżeli bowiem wliczymy wizytę u lekarza 100 zł i dodamy horendalne sumy za leki farmaceutyczne, to oczywiście realniejszą staje się kuracja „choinowa“.

II. Otręśiny

Jak wiadomo, w dawnych bardzo czasach, kiedy ludzie byli jeszcze na pierwotnym stopniu cywilizacji i kultury, obchodzono się ze starymi członka-

mi swojego społeczeństwa najczęściej, bardzo okrutnie. Oto przy objawach pewnego zniedołężnienia, kazano starcom uczeplić się rękoma gałęzi drzewa, z którego próbowano delikwenta strząsnąć. Jeżeli starzec utrzymał się przez pewien okres czasu, ratował sobie życie, w przeciwnym razie ulegał likwidacji.

Dzisiaj często dzieci przychodzą do mnie z prośbą, aby wykonać ostatnią wolę chorego, gdyż staruszek już umiera, a ksiądz był już właśnie ze „Św. Olejkami“. Robię to wszystko dla formalności, ażeby ojcu nie było przykro umierać bez lekarza.

Z badania wynika, że starowina ma grypę i wcale mu nie spieszy na tamten świat. Przy pewnej pomocy leczniczej zapewne pożyje sobie jeszcze, może parę lat, a może więcej. Oświadczam to głośno wobec całej rodziny. Z reguły wywołuje to awanturę i pretensje do rozpoznania i lekarza, gdyż chory musi umrzeć, bo na leczenie nie ma środków, zresztą zawadza tylko jako niedołęzny i do niczego. Ojciec zresztą, ze wszystkimi cechami chwilowej słabości, słucha całej rozmowy i rezygnuje..

III. Gruźlica

Ojciec dużej rodziny (5 córek i 4 synów) zgłasza się ze skargami głównie na kaszel; twierdzi, że to koklusz, którym się zaraził od trzyletniego wnuka, ponieważ śpią razem w jednym łóżku; wnuczka, dwuletnia Haneczka, też śpi z nim z drugiej strony, ale ona to bardzo zdrowe dziecko. Badam i stwierdzam gruźlicę rozpadową płuca prawego, oraz naciski w płucu lewym, chory odpluwa haustami dziennie, jak twierdzi, dobrych kilka szklanek. Wyjaśniam jak umiem, że poza leczeniem chorego, zasadniczą spr-

wą w tym wypadku jest ochrona pozostałych współmieszkańców. Wnuczki (cała masa drobnych dzieci), nie mogą zupełnie stykać się z dziadkiem. Zbrodnią byłoby spanie w tym samym pokoju — nie mówiąc już w ogóle o spaniu w jednym łóżku. Rezultatu pozytywnego nie daje to nigdy. Nie ma zupełnie instynktu najprymitywniejszej higieny. Moje uwagi są traktowane jako przesadne. Albowiem mimo istotnie trudnych warunków — wiele ostrożności dałoby się zastosować, gdyby się chciało, i w tych okolicznościach. Rezultat negatywny to ten, że ojciec względnie dziadek jeszcze żyje, ale dzieciaki coraz marniejsze i po 2 — 3 „grypkach“ (stadia rozwoju początkowego gruźlicy) umierają na t. zw. prosówkę. Byłem u chorego wczoraj, stwierdziłem stan bardzo ciężki, a kiedy otwierałem drzwi, gromadka dzieci otaczająca dziadziusia, rozprysła się uciekając, gdyż zapowiedziano, że kiedy przychodzi doktor, to nie wolno mu przeszkadzać. Głowiłem się długo nad zarządzeniem temu, na pewno najpoważniejszemu zagadnieniu izolacji środowiska zagrzuźliczonego. Gruźlicy bowiem, to moi — w okresie wojennym — najczęstszy pacjenci.

IV. Szkarlatyna

Szcześliwie się złożyło, że w obecnym okresie szkarlatyna przebiega łagodnie, często prawie bez wyższych temperatur; gdzieś tylko wyjątkowo notuje się wypadki śmiertelne. Niemniej jednak jest to choroba zakaźna, poważna.

Lekarza do takiej błahostki jak lekki kilkudniowy ból gardła, trochę wymiotów i zaczerwienienie skóry (jak sukno), nie prosi się. Następuje jednak po tym niebezpieczny dla otoczenia okres łuszczenia się, który odbywa się w czasie pozornego zdrowia. Temperatury ciała albo nie ma czym zmierzyć, albo jej nawet nie ma. Najgorsze to, że dziecko chodzi już do szkoły, jako zdrowe i zakaża innych. Dopiero zastanawiająco częste wypadki tej samej choroby tzw. łuszczenia skóry rąk zwraca uwagę nauczycielki, która zawiadamia lekarza i wtedy dopiero rozpoczyna się usuwanie chorych ze szkoły i lokalizowanie og-

nisk. Wywołuje to (zamiast przyzwolenia) protest i przykrości ze strony rodziców.

V. Wol endemiczny

Znam dobrze okolice słynne z ogromnie rozpowszechnionego wola endemicznego i dlatego może, więcej jak kogo innego, niepokoją mnie dość częste wypadki tego schorzenia wśród odwiedzających mnie pacjentów. Jak wiadomo schorzenie gruźlica tarczowego atakuje i zmienia ogromnie osobowość człowieka. Był kiedyś projekt zupełnie już realny — naśladujący zresztą już dawno receptę na zachodzie — powszechnego rozdawania na terenie epidemii jodowanej soli użytkowej. Myślę, że sprawa rejestracji wola i odpowiedniej klasyfikacji byłaby zupełnie aktualna.

VI. Zabawy nocne

Akademia ku czci poległych partyzantów, którzy zginęli bohaterską śmiercią w czasie przeprawy przez naszą wieś, walcząc do ostatniego tchu z zasadzką niemiecką. Po akademii tańcówka — taki mniej więcej szlachetny afisz zapowiada dla mnie z reguły robotę nocną. Czasem zachodzi konieczność zakładania klamer na rożniętą skórę głowy, czasem wyjmowania pocisku z uda, a czasem poważniejsza sprawa, bo odesłanie do szpitala z utkwionym odłamkiem w brzuchu. Są to przeważnie zabiegi uciążliwe i przeważnie bezpłatne, gdyż pobity jest zazwyczaj nieprzytomny, a rodzina pragnie obciążać sprawcę.

VII. Uwagi ogólne

Sądzę, że w tych i innych razach wyjście z sytuacji dać może tylko solidne i systematyczne wychowanie społeczeństwa. Wieś, w której pracuję, to co drugi dom bimbrownia, a następnie szabrownicy (element ruchliwy). Gminna rada narodowa odznacza się wyjątkową apatią. Radni zbierają się rzadko, wzdychają i nic nie robią. A takie ogromne pole pracy przed nimi.

O usprawnieniu działalności rad

Inż. KULIG

Współpraca Zarządu Lasów z władzami administracji ogólnej i samorządowej

W skomplikowanym aparacie zarządu państwem wyznaczony został administracji lasów zarząd lasami i obiektami związanymi z lasem. Z uwagi na swój specjalny charakter i specjalne zadania, wymagające jednolitego kierunku, została administracja lasów wyłączona z ogólnego zarządu państwem i zorganizowana w osobny aparat administracyjny i podobnie jak poczta i kolej należy do urzędów nie zespolonych z władzami administracji ogólnej. Pracownicy nadleśnictw nie podlegają służbowo starostom, a zarządzenia władz leśnych naczelnych nie dochodzą do nadleśnictw drogą przez wojewodę i starostę, jak to ma miejsce np. w zarządach dróg.

Bezpośrednim obowiązkiem administracji leśnej jako całości i poszczególnych jej pracowników jest zagospodarowanie i zabezpieczenie lasów oraz nale-

żących do gospodarstwa leśnego gruntów ekonomicznych i zakładów przemysłowych imieniem państwa oraz wydobyć z gospodarstwa leśnego najwyższych korzyści społecznych przy zachowaniu trwałości lasu.

To zadanie pracowników Zarządu Lasów nie wyczerpuje wszystkich ich obowiązków. Lasy, jako producent drewna, są ważnym czynnikiem gospodarczym w państwie, wywierając swój wpływ na kształtowanie się przemysłu, górnictwa i budownictwa. Z tego znaczenia lasu leśnik musi zdawać sobie sprawę i wiedzieć, że normalne życie nowoczesnego państwa toczyć się będzie bez zgrzytów tylko wtedy, kiedy praca poszczególnych komórek organizacyjnych państwa łącznie z administracją leśną będzie uzgodniona i będzie się nawzajem zaszębiać —

krótko, kiedy między poszczególnymi komórkami organizacyjnymi państwa istnieć będzie ścisła współpraca.

Komórką państwową, powołaną zawsze do uzgadniania współpracy wszystkich czynników w określonym terenie jest władza administracji ogólnej. Prócz zadań czysto administracyjno-politycznych władza administracji ogólnej powołana jest do czuwania nad należytym biegiem pracy administracji gospodarczej, do kierowania tej pracy na tory wyznaczone przez rząd i do udzielania pomocy tam, gdzie ta pomoc jest potrzebna, pomimo, że władza administracji ogólnej nie jest bezpośrednią władzą państwowych placówek gospodarczych i nie daje im bezpośrednich zarządzeń.

Tak pojęta rola władz administracji ogólnej stwarza konieczność utrzymania przez nadleśnictwa stałego kontaktu ze starostwami i starania się, ażeby mimo służbowej niezależności, stosunki między nadleśnictwami i starostwami były uzgodnione i układały się na platformie wzajemnego zrozumienia i życzliwości.

Ażeby dojść do wzajemnego zrozumienia się i do życzliwej współpracy pożądane jest, aby nadleśniczowie znali starostów, a zatem, ażeby przy zajmowaniu stanowiska urzędowego poznali się oficjalnie, składając sobie wzajemnie wizytę urzędową, nie mówiąc już o zebraniach urzędowych, mogli wymieniać swoje poglądy na interesujące ich z urzędu zagadnienia.

Dzięki częstemu kontaktowi osobistemu wytwarza się atmosfera wzajemnego zaufania, która pozwala bez trudności zrealizować zamierzenia, oraz uniknąć drobnych lub czasem poważnych przykrości. Ułożenie stosunków na platformie wzajemnego zaufania i kontakt osobisty są rzeczą ważną szczególnie w okresie organizacyjnym, kiedy niejednokrotnie krótka rozmowa doprowadza do celu znacznie szybciej, niż całe tomy korespondencji.

Starostowie dysponują w powiecie aparatem egzekutywy administracyjnej, a więc milicją i referentami karno-administracyjnymi, z których pomocy nadleśnictwa często muszą korzystać. Ażeby tę pomoc w interesie państwa uzyskać w dostatecznej mierze i dostatecznie szybko, trzeba zdobyć sobie w starostwie tyle zaufania, by starosta na podstawie tego zaufania do wnioskodawcy mógł bez obawy, o ukryte a niezgodne z ogólnym dążeniem państwa cele, zdecydować o udzieleniu pomocy.

Z drugiej strony leśnik, przebywając w terenie odległym od starostwa i obcując ze społeczeństwem może przez zwrócenie uwagi starosty na wiele przejawów życia państwowego lub samorządowego

ułatwić mu jego zadanie, utrudnione czasem przypadkowo niepomyślnym doбором ludzi.

Wzajemne zaufanie i życzliwość cechować powinny również stosunki administracji lasów państwowych z władzami samorządowymi. I w tym wypadku kontakt osobisty oraz współdziałanie w pracach samorządu daje zawsze najlepsze wyniki, a zasklepienie się na swoim podwórku i unikanie tych, którzy prowadzą prace samorządowe, dyskwalifikuje pracownika leśnego, bo utrudnia mu wykonanie jego zadań.

Zagadnienia wynikające z zarządzeń władz leśnych powodują często niezadowolenie ogółu, bo nie zostały ludności należycie naświetlone, a przecież najlepszą drogą do porozumienia się ze społeczeństwem to właśnie kontakt osobisty z członkami władz samorządowych.

Trudności w zwerbowaniu sił roboczych czy furmanek dadzą się bardzo często, również tylko tą drogą, usunąć.

Leśnik jest gospodarzem w majątku państwowym, stanowiącym dobro publiczne i dla zyskania potrzebnej mu pomocy ma prawo zwracać się do czynnika społecznego o tę pomoc w wykonaniu swoich zadań, jeżeli jednak chce uzyskać pomoc nie wymuszoną lecz o wiele wydatniejszą, życzliwą, musi wytworzyć koło siebie atmosferę życzliwości i to nie drogą okupywania się dobrem publicznym, ale drogą taktu i obywatelskiej postawy.

Do naszego życia społeczno-państwowego wprowadzony został obecnie nowy czynnik o doniosłym znaczeniu. Jest nim rada narodowa.

Rady narodowe mają za zadanie wykonywać w imieniu społeczeństwa, kontrolę nad działalnością urzędów i informować najwyższą władzę społeczną t. j. Krajową Radę Narodową czy i w jakim stopniu działalność władz państwowych odpowiada ustawom i dążeniom społeczeństwa.

Nie mają rady narodowe uprawnień władz rządowych, mają natomiast prawo kontroli działalności urzędów i urzędników i opiniowania tej działalności.

Zwalnianie urzędników z zajmowanych stanowisk lub przenoszenie ich na inne stanowisko służbowe, wydawanie urzędom poleceń odnośnie wykonania szczegółowych czynności nie leży w kompetencji rad narodowych, rada narodowa ma natomiast prawo żądać złożenia przez urząd sprawozdania z jego działalności i opiniowania o tej działalności.

Opinie rad narodowych są wiążące, a władza przełożona jest obowiązana z tej opinii wyciągnąć konsekwencje. Zagadnienie lasów, jako ważnego czynnika gospodarczego, interesować powinno rady bardzo żywo.

WIKTOR CHMIELEWSKI

Rachunkowość przebitkowa w samorządach gminnych

W artykule niniejszym, zamierzam zapoznać księgowych, zatrudnionych w administracji samorządowej oraz jej zakładach i przedsiębiorstwach przemysłowych, z najważniejszymi zasadami usystematyzowanej rachunkowości przebitkowej, a przy tym pobudzić księgowych do czynnej współpracy nad dalszym udoskonaleniem rachunkowości samorządowej. Materiał ten może być pomocny również uczestni-

kom przyszłych kursów przebitkowej księgowości budżetowej.

Według rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 6.12.1932 r. o kasowości i rachunkowości związków komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 72 z roku 1933) zarządy gminne prowadzą księgowość według zasad księgowości podwójnej.

Księgowość tę prowadzi się obecnie w niektórych

samorządach województwa poznańskiego sposobem przebitkowym, opartym na jednolitym planie kont budżetowych i pozabudżetowych.

W dotychczasowej księgowości (przenośnej), prowadzonej sposobem księgowym, zapisywało się każdą zmianę kasowo-rachunkową w pierw do księgi źródłowej, którą był jeden lub kilka dzienników a stąd przenosiło się odnośne zapisy do szczegółowych ksiąg, przewidzianych dla sum budżetowych (wydatków i dochodów) oraz sum pozabudżetowych.

Przenoszenie zapisów z jednej do drugiej księgi pociągało za sobą wiele pracy, stratę czasu i koszty, przy czym mogą się zdarzyć omyłki. Tak prowadzona księgowość nie spełnia swego właściwego zadania, bowiem utrudnione jest wykrycie niezgodności i ewent. nadużyć.

Rachunkowość systemem przebitkowym, wprowadzona została na mój wniosek przez Samorząd Wojewódzki Poznański, i zalecana przez wojewodę poznańskiego niezwłocznie po objęciu Wielkopolski przez administrację polską. Również niektóre samorządy gminne na skutek zalecenia Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego zdecydowały się swoją dotychczasową rachunkowość (przenośną) przestawić na system przebitkowy.

Rachunkowość przebitkowa przewyższa znacznie dotychczasową rachunkowość pod wielu względami i daje znaczne korzyści, a mianowicie:

1. uzyskuje się dużą oszczędność czasu i zmniejsza koszty na księgi,

2. odciąża księgowego znacznie w jego dotychczasowej żmudnej pracy rachunkowej,

3. daje lepszą gwarancję w rachunkowości, ponieważ unika się pomyłek zachodzących w rachunkowości, prowadzonej sposobem księgowym (przenośnym). W rachunkowości przebitkowej wiele błędów powstaje przy przenoszeniu obrotów z księgi źródłowej do ksiąg szczegółowych,

4. unika się opóźnień i zaległości w księgowaniu, bo zapisy na kartach kontowych, zastępujące dotychczasową księgę główną i księgi szczegółowe, powstają przez przebitkę równocześnie z napisami dziennikowymi,

5. system przebitkowy umożliwia prowadzenie nieograniczonej ilości kont bez zwiększenia czasu i pracy, podczas gdy w księgowości (przenośnej) ilość kont jest ograniczona i wymaga prowadzenia ksiąg szczegółowych do zbiorowych kont dziennika, przewidzianych dla wydatków i dochodów budżetowych oraz sum pozabudżetowych, co znacznie powiększa pracę księgowego,

System przebitkowy może być również zastosowany w rachunkowości materiałowej (magazynowej), bowiem nowoczesne wymagania w zakresie gospodarki materiałowej, warsztatów wzgl. zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych są obecnie większe niż w czasach przedwojennych.

Księguje się w tym systemie dokonywując zapisów odręcznie lub pismem maszynowym. Maszynowo księgowania dokonuje się za pomocą maszyn pisarskich, rachujących maszyn pisarskich, maszyn rejestracyjnych i wreszcie za pomocą najkosztowniejszych maszyn t.zw. dziurkaczy typu Powers i Hollerith mających zastosowanie w przedsiębiorstwach ubezpieczeniowych i innych większych instytucjach.

Ze względu na koszty związane z urządzeniem maszynowym oraz niezbyt liczny materiał księgowy w rachunkowości samorządu wojewódzkiego

i gminnego zaleca się księgowanie odręcznym pismem jak to ma miejsce na terenie województwa poznańskiego.

Według zasad prawidłowej rachunkowości przebitkowej należy unikać prowadzenia kont mieszanych, zasobowo-wynikowych. Również nie zaleca się prowadzić zbiorowych kont dla dłużników i wierzycieli. Należności i zobowiązania krótkoterminowe należy wykazywać na oddzielnych kontach, bowiem zbiorowe konta oraz mieszane rachunki zaciemniają właściwy obraz.

W miejsce ksiąg w rachunkowości przebitkowej prowadzi się karty kontowe dla wydatków i dochodów budżetowych oraz sum pozabudżetowych jak również karty dziennikowe; poza tym książkę kasową (raport kasowy), tabelę bilansową, rejestr kart kontowych, plan kontowy oraz materiał przebitkowy, jak aparat przebitkowy, skrzynkę do kart kontowych wraz z przynależnościami itp.

Księgowanie na kartach kontowych odbywa się pismem ręcznym przez kalkę, by równocześnie otrzymać przebitkę na arkuszu dziennikowym, mającym identyczną liniaturę poziomą i pionową, oraz rubryki z nadrukiem, jak karty kontowe.

Jak do budowy mostów, maszyn itp. konieczny jest dokładnie opracowany plan budowy (rysunek techniczny i plan sytuacyjny), tak w nowoczesnej usystematyzowanej rachunkowości przebitkowej nie można sobie wyobrazić rachunkowości bez szczegółowego planu kont. Wobec tego nowoczesna księgowość, oparta na sumiennie opracowanym planie kont odpowiadającym wymogom administracji kasowo-rachunkowej, jest planową i usystematyzowaną. — Celem stworzenia jednolitej rachunkowości samorządowej opracowano dla rachunkowości gminnej jednolity plan kont, dostosowany do wymogów gospodarki budżetowej i pozabudżetowej. — Ażeby rachunkowość samorządowa spełniała swój cel, grupuje się wszystkie konta w następujące klasy:

Klasa 0: konta finansowe (pozabudżetowe),

Klasa 1: konta wydatków budżetowych,

Klasa 2: konta dochodów budżetowych oraz

Klasa 3: konta zamknięcia (pozabudżetowe).

Planem kont, przewidzianych w klasie 1 i 2, jest preliminarz budżetowy. Konta sum pozabudżetowych wykazane są w klasie 0 i 3. Plan kont oparty jest na układzie dziesiętnym. Konta należące, do wyżej wymienionych klas dzielą się w każdej klasie na 10 grup a grupy na 10 kont rodzajowych, które w razie potrzeby mogą być jeszcze podzielone na podkonta (sukbonta). Grupy, konta rodzajowe i podkonta symbolizowane są od 0 — 9, przy czym symbol grupy stoi na drugim, konta rodzajowe na trzecim, a podkonta na czwartym miejscu.

Dla przedsiębiorstw samorządowych przewiduje się osobny rozszerzony plan kont, wydany przez Ministerstwo Przemysłu dla przedsiębiorstw państwowych wzgl. przedsiębiorstw, pozostających pod zarządem państwowym.

Materiał instrukcyjny oraz bliższe wskazówki co do sposobu księgowania zawarte są w opracowanym przeze mnie podręczniku p.t. „Rachunkowość Przebitkowa dla Samorządu Gminnego“, nakładem Składnicy Książ i Druków dla Samorządu Terytorialnego w Poznaniu, ul. św. Marcina nr. 66/67. — W tejże składnicy nabyć można również przebitkową księgę bierczą wraz z kartami kontowymi dla każdego podatnika, obejmującymi wszystkie podatki, zarówno wymierzone jak i uiszczone oraz zaległe.

Z życia rad**Odbudowa w powiecie warszawskim**

Od września 45 r. do lipca 46 r. Powiatowa Komisja Odbudowy rozproszyla w terenie następujące materiały budowlane: cementu 188.6 ton, wapna 195 ton, szkła 3.724.23 mtr. kw., papy 20.30 rolek, blachy 1.5 tony, armatury piecowych i kuchennych 100 kompletów, drewna budowlanego

ok. 300 mtr. sześć. Materiały te przydzielone zostały w pierwszym rzędzie szkołom, szpitalom, zakładom opiekuńczym i instytucjom państwowym. Oprócz materiałów budowlanych przydzielane są tym instytucjom na remonty i odbudowy kredyty pieniężne.

Niedopuszczalne zaniedbania gminy

Jeśli chodzi o odbudowę wsi, to w ramach ustalonego planu ma być odbudowanych 600 budynków inwentarskich w t. zw. skoncentrowanej akcji odbudowy w gminach najbardziej zniszczonych: Bródno, Marki, Nieporęt, Góra. Pomiechowo, Czastków. Budynki te będą wzniesione całkowicie z materiału, dostarczonego zniszczonym rolnikom w formie kredytu dziesięcioletniego po cenach urzędowych. Na budowę udzielany jest również dziesięcioletni kredyt pieniężny. Prócz tego 607 rolników otrzymuje przydział drewna budowlanego.

Jak niewłaściwie niektóre gminy podchodzą do sprawy odbudowy, świadczy o tym sytuacja, jaka wytworzyła się na terenie gminy Czastków. Jej mieszkańcy wołali o pomoc państwową, a gdy do gminy zaczęły nadchodzić w większej ilości materiały budowlane: cement i wapno, nie było komu ich wyładować i przyjąć. W rezultacie samochody Samopo-

mocy Chłopskiej, którymi materiały wożono, częściowo wracały z wapnem z powrotem do Warszawy. Ten zaś materiał, który pozostał na miejscu, nie jest należycie zabezpieczony. Wapna nie było komu zładować i pod dziurawą szopą leżało kilka tygodni. Cement przechowywany jest również w nieodpowiednich pomieszczeniach.

Kto ponosi winę za takie marnowanie cennych dla odbudowy materiałów?

Tłumaczenie się zarządu gminy i miejscowych obywateli robotami w polu nie jest wystarczające. Mimo tych robót, należało zająć się i zorganizować wyładunek, przyjęcie i należyte zabezpieczenie materiałów.

Gminna Rada Narodowa w Czastkowie też nie zdała egzaminu, nie wykazując potrzebnego zainteresowania w tak ważnej dla zniszczonej gminy sprawie, jak odbudowa.

d. s.

„Bimbrownia” w szkole

Nielegalny wyszynk, t. zw. „bimbrownictwo”, które jest sabotażem gospodarczym i działaniem aspołecznym, potrójnie godzi w interesy świata pracy, w interesy ludzi, uczciwie i ciężko pracujących, gdyż: 1) uszczuplając dochody skarbu Państwa, opóźnia i utrudnia poprawę bytu licznych rzesz pracowniczych, 2) w okresie, gdy dla ludzi pracy, wobec niskich wynagrodzeń, szczególnie ważne jest obniżenie cen artykułów żywnościowych, przez zużywanie wielkiej ilości żyta wpływa na zwwyżkę cen i 3) przyczynia się do rozpijania ludności, a często, gdy dodawane są szkodliwe dla zdrowia substancje, zatrzuwa organizmy ludzkie.

Walka więc z tym szkodnictwem jest koniecznością i udział w niej muszą brać wszyscy ludzie uczciwi.

Tymczasem zaś spotykamy się z niesłychanym rozzułchaleniem ludzi, którzy dla zysku gotowi są popełnić największe przestępstwo.

W sierpniu b. r. brygady ochrony skarbowej znalazły „bimbrownię” na terenie posesji szkoły powszechnej w Sulejówku.

„Bimber” w szkole! Tego jeszcze nie było. Gdy tysiące dzieci choruje na gruźlicę, jak stwierdzają lekarze, personel szkolny trudni się wyrobem trucizny „bimbrowej”.

Ciekawa rzecz, dlaczego kierownictwo szkoły tolerowało „bimbrownię” na posesji szkolnej i co na to powiedzą wyższe władze szkolne i zarząd Z. N. P.?

Na terenie gminy Sulejówek wykryto kilkanaście „bimbrowni”, a jest napewno jeszcze dużo. Powinna więc tą sprawą zainteresować się gminna rada narodowa i dopilnować, by organy wykonawcze podjęły energiczną walkę z przestępczym procederem.

d. s.

Organizowanie rad narodowych w województwie dolno-śląskim

Prezydium W. R. N. we Wrocławiu prowadzi prace zmierzające do organizacji rad narodowych w Woj. Wrocławskim. Do dnia 2 sierpnia r. b. zorganizowane zostały rady narodowe w powiatach: Lwówek, Złotoryja, Olawa, Brzeg, Lubań, Zgorzelec, Wołów, Szprotawa, Żegań, Żary, Kożuchów, Oleśnica i Syców.

W toku organizacji są rady narodowe: w Świdnicy, Wałbrzychu, Kamienogórze, Jeleniej Górze, Ząbkowicach, Strzelinie, Bolesławiu, Głogowie, Górze, Miliczu i Namysłowie.

Organizowanie rad narodowych w województwie olsztyńskim

Na terenie Woj. Olsztyńskiego zorganizowane zostały rady narodowe powiatowe w powiatach: Bartoszyce, Braniewo, Landsberg, Licbark, Łuczany, Morąg, Nibork, Olsz-

tyn, Ostroda, Pasiek, Rastembork, Reszel, z siedzibą w Biskupcu, Szczytnie, Suszu Zadzborku, oraz miejskie rady narodowe w Olsztynie i w Węgorborku.

j. e.

Międzykomunalny Związek Zdrowia Publicznego i Opieki Społecznej woj. warszawskiego

W r. b. wznowił swą działalność Międzykomunalny Związek Zdrowia Publicznego i Opieki Społecznej Województwa Warszawskiego.

Związek ten założony został przed wojną w r. 1933 i do r. 1939 prowadził: 1) szpital dla psychicznie chorych w Gostyninie, 2) Zakład Opiekuńczy dla dzieci w Ciechanowie i 3) Dom Pracy Przymusowej dla starców w Boryszewie.

W czasie okupacji niemieckiej Związek nie mógł działać, zniszczone też zostały jego zakłady. W szpitalu dla psychicznie chorych w Gostyninie oprawcy niemieccy we właściwy sobie sposób chorych zlikwidowali, a część personelu z dr. Wilczkowskim na czele wywieźli do obozów koncentracyjnych. Niemcy zamienili szpital na lazaret wojskowy, a przy

ewakuacji wywieźli urządzenia szpitalne, pozostawiając gołe, miejscami zniszczone mury. Zakład Opiekuńczy dla dzieci w Ciechanowie został usunięty z zajmowanego przed wojną budynku, w którym Niemcy urządzili sobie kasyno. Część dzieci przed samymi działaniami wojennymi ewakuowano do Warszawy, reszta znalazła przytułek w miejscowej cukrowni. Legalnie zakład nie mógł podczas okupacji istnieć. Niemcy bowiem nie pozwalali na terenach wcielonych do Rzeszy, na prowadzenie tego rodzaju zakładów dla dzieci polskich. Istniał więc nielegalnie dzięki ofiarności personelu, który rejestrował dzieci, jako członków swoich rodzin. Nie lepszy los spotkał Zakład Przymusowej Pracy dla starców w Boryszewie.

Po wyzwoleniu Polski od Niemców, gdy wrócił z obozu dyr. szpitala, prof. Wilczkowski, zebrał część personelu i szpital w Gostyninie w ub. r. uruchomił. Uruchomiony został również Zakład Opiekuńczy dla dzieci w Ciechanowie. Jedynym dom dla starców w Boryszewie, zajęty przez inwalidów, nadal jest nieczynny.

Największym z pośród obiektów, stanowiących własność Międzykomunalnego Związku, jest szpital w Gostyninie, to też dalszy los tego szpitala skupia największą uwagę. Od ub. r. personel sam prowadził szpital, nie mając nad sobą władzy zwierzchniej, gdyż działalność Międzykomunalnego Związku nie została jeszcze wznowiona. Oczywiście, na dłuższą metę takiego stanu rzeczy nie można było utrzymać. Toteż w dniu 12 maja b. r. odbyła się w Gostyninie pierwsza konferencja przewodniczących wydziałów powiatowych województwa warszawskiego, na której wybrany został tymczasowy zarząd, a w dniu 28 lipca b. r. odbyło się pierwsze w wyzwolonej Polsce plenarne posiedzenie Rady Międzykomunalnego Związku. Rada wybrała stały zarząd w składzie: przewodniczący poseł Wysocki, wiceprzewodniczącą prof. Wilczkowski, członkowie: dr. Szarecki, dr. Szczypiorski, nac. Gawroński, starosta Zrobek i nac. Kruszyński.

Szpital w Gostyninie zajmuje duży teren 183 ha. Posiada 43 budynki. Prowadzone jest gospodarstwo rolne i hodowlane. Mimo to, sytuacja finansowa szpitala jest trudna, gdyż powiatowe związki samorządowe zalegają z opłatą za chorych, przy czym szpital przygotowany na przyjęcie większej liczby pacjentów nie jest należycie wykorzystany. Wydaje się to niezrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę, że inne szpitale dla psychicznie chorych: w Tworkach, w Dziekance pod Gnieznem itd. są przepełnione i odmawiają przyjmowania chorych. Opłaty w Gostyninie nie są wyższe, niż

gdzieindziej i wynoszą 60 zł. dziennie dla członków Związku : 70 zł. dla pozostałych.

Rada Międzykomunalnego Związku uchwaliła pobranie jednorazowej składki od członków w łącznej wysokości miliona złotych na zasilenie zakładów Związku. Suma ta rozłożona zostanie na powiatowe związki samorządowe w ten sposób, że na każdy przypadnie od 30.000 do 70.000 zł. zależnie od wielkości powiatu i jego sytuacji finansowej.

Zaznaczyć należy, że Warszawska Wojewódzka Rada Narodowa uchwaliła w budżecie Wojewódzkiego Związku Samorządowego na okres od I.IV. do 31.XII. b. r. subwencję dla Międzykomunalnego Związku na cele zdrowia publicznego w wysokości 2.900.000 zł. i na cele opieki społecznej 700.000 zł.

W Wojewódzkiej Radzie Narodowej i w Radzie Międzykomunalnego Związku rozważane jest zagadnienie, czy obecnie międzykomunalne związki mają rację bytu, chociaż zasadniczo nie ma przeszkód prawnych do dalszego ich istnienia? Przed wojną, gdy w centralnych województwach nie mieliśmy samorządu wojewódzkiego, istniał on bowiem tylko w województwach zachodnich, międzykomunalne związki dla wypełnienia określonych zadań w skali wojewódzkiej, zadań, przerastających możliwości pojedynczych powiatowych związków samorządowych, były zupełnie na miejscu. Ale dzisiaj wszak mamy już wszędzie samorząd wojewódzki, który te zadania winien spełniać, pocóż więc reaktivować specjalne związki międzykomunalne? Czy nie należy więc je zlikwidować, wszelkie zakłady i placówki przekazywać wojewódzkim związkom samorządowym? Logicznie wydawało by się, że tak, powstają jednak trudności, wynikające stąd, że nasz wojewódzki samorząd jest jeszcze zbyt młody i zbyt słaby finansowo, nie może więc brać na swe barki utrzymania zakładów zdrowia publicznego i opieki społecznej, wymagających wkładów.

d. s.

Dział porad prawnych pod redakcją dr. Jerzego Starościaka

Czy Komisje Kontroli Specjalnej mają prawo kontroliowania przedsiębiorstw prywatnych i na jakiej zasadzie?

Nieporozumienie co do zakresu kontroli społecznej rad narodowych wypływało ze sformułowania pkt. 2 art. 28 ustawy o radach narodowych w brzmieniu przed 3.I.1946 r. Punkt ten dopuszczał wówczas wykonywanie kontroli „organów wykonawczych państwowych i samorządowych“. Nowela do ustawy o radach narodowych nieporozumienie to usunęła, stanowiąc, że rady narodowe są uprawnione do kontrolowania nie tylko organów wykonawczych państwa z sensu stricto (organów rządowych), ale również oprócz tego mają prawo kontrolowania osób i instytucji, wykonywujących funkcje zlecone w zakresie administracji i gospodarki publicznej. Kryterium dopuszczalności kontroli jest w obecnym ujęciu nie tyle fakt piastowania władzy, ile wykonywanie funkcji z zakresu administracji lub gospodarki publicznej. Dopuszczalną jest zatem kontrola piekarni prywatnej czy spółdzielczej wypiekającej chleb wydawany na kartki żywnościowe w zakresie spraw, dotyczących wypieku tego chleba, dopuszczalne jest kontrolowanie przez radę narodową restauratora prywatnego, występującego w charakterze poborcy podatku od spożycia na rzecz samorządu, gdyż są to funkcje zlecone z zakresu gospodarki publicznej. Zgodnie jednak z ustawą zaznaczyć należy, że kontrola osób prywatnych dotyczyć może jedynie funkcji zleconych tym osobom z zakresu administracji lub gospodarki publicznej.

Podana interpretacja zgodna jest z zasadami, ustalonymi dla wykonania kontroli przez rady narodowe, które ustaliło Prezydium K.R.N. w tej uchwale z dnia 25.VI.1946 r.

Zwrócenia również uwagi wymaga fakt, że do wykonania kontroli społecznej uprawnione są nie tylko komisje kontroli rady narodowej, ale również same rady narodowe. Powołanie komisji kontroli przez radę narodową nie wyłącza zatem prawa obowiązku rady narodowej do wykonania kontroli społecznej. Komisje kon-

troli są jedynie pomocniczym organem rady, na którym obowiązek ten ciąży ze szczególną siłą.

Jaka władza powołana jest do orzekania w sprawach dyscyplinarnych sołtysów i podsołtysów. czy przepisy rozporządzenia Min. Adm. Publ. z dnia 15.III.1945 r. o komisjach dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko członkowi samorządu terytorialnego (Dz. U.R.P. Nr. 10 poz. 52) obejmują również sołtysów i podsołtysów?

Ustawa samorządowa z 1933 r. przewidywała w art. 24 pkt. 5, że władzą dyscyplinarną sołtysów jest starosta, który działa w tych wypadkach po zasięgnięciu opinii wydziału powiatowego. To rozwiązanie sprawy podane przez ustawę z 1933 r. było logiczną konsekwencją przewodniej myśli ustawy z 1933 r. podkreślenia roli starosty i wojewody w stosunku do organu samorządu.

Tendencją listopadowego dekretu samorządowego z 1944 r. jest złożenie nadzoru nad poszczególnymi organami samorządu w ręce organów kolegialnych samorządu, a w związku z tym i — między innymi — przenieście kompetencji nadzorczych starosty i wojewody na wydziały wojewódzki i powiatowy, które z organu w wielu wypadkach opiniodawczego stają się organami samodzielnymi, decydującymi ostatecznie przy udziale swych przewodniczących.

W tym świetle należy też rozpatrywać moc obowiązującą art. 24 pkt. 5 ustawy samorządowej z 1933 r.

Wprawdzie ust. 1 art. 23 wyraźnie mówi jedynie, że wydział powiatowy jest władzą porządkową dla sołtysów i wójtów, jednak już ustęp 2 tego artykułu mówi, że odwołanie od orzeczeń porządkowych i dyscyplinarnych dla wszystkich wymienionych w poprzednim ustępie osób służy stosownie do rodzaju kary do wojewody lub prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Nie jest również bez znaczenia fakt, że w świetle linii dekretu listopadowego wzmocnienia roli Wydziału Powiatowego w samorządzie przy przekazaniu Wydziału nawet władzy porządkowej nad sołtysami, odbieganie od tej linii

byłoby stwarzanie interpretacyjnych argumentów na rzecz zatrzymania jednak przez starostę władzy dyscyplinarnej nad sołtysami.

W tym stanie rzeczy przyjąć należy, że nie tylko władza porządkowa, ale i władze dyscyplinarne są te same dla wójtów co i dla sołtysów, że zatem władzą porządkową jest wydział powiatowy. Dalszą konsekwencją tego stanu rzeczy jest konieczność stwierdzenia, że art. 24 pkt. 5 ustawy samorządowej z 1933 r. stracił w świetle obowiązujących przepisów i tendencji moc obowiązującą oraz, że stosownie do postanowień art. 23 listopadowego dekretu samorządowego do sołtysów ma odpowiednio do stosowanie art. 20 listopadowego dekretu samorządowego, a w konsekwencji, że do postępowania dyscyplinarnego w sprawach sołtysów winny mieć zastosowanie przepisy rozporządzenia Ministra Administracji Publicznej o postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko członkom organów wykonawczych samorządu terytorialnego, pomimo, że § 1 tego rozporządzenia sołtysów bezpośrednio nie wymienia.

KOMUNIKATY

I

Biuro Prezydyjne KRN wydało w dn. 10.VII.46 r. zarządzenie do prezydiów rad terenowych, które ze względu na znaczenie dla usprawnienia pracy i podniesienia roli rad narodowych przytaczamy.

1. Usprawnienie pracy rad narodowych wymaga nawiązania możliwie ścisłego kontaktu rad narodowych wszystkich stopni z najszerszymi kołami społeczeństwa.

Sprawozdania W.R.N. i inspekcje Biura Prezydyjnego wskazują, że kontakt ten jest obecnie niedostateczny.

W tym stanie rzeczy, Biuro Prezydyjne Krajowej Rady Narodowej pozwala sobie zwrócić uwagę na konieczność utrzymywania jaknajwyższego kontaktu rad narodowych i ich prezydiów z miejscowymi organizacjami społecznymi i społeczeństwem, o czym wspominał Ob. Prezydent na listopadowej konferencji przewodniczących W.R.N., oświadczając, iż prezydium rad powinny bądź organizować specjalne zebrania, bądź też na zebraniach poszczególnych organizacji występować ze sprawozdaniami z dotychczasowej pracy rad narodowych z dyskusowaniem wyników tej pracy. Zebrania te przybrać mogą tak formę narad, jak i wieców informacyjno-sprawozdawczych.

2. Jednocześnie Biuro Prezydyjne zwraca uwagę, że niektóre rady narodowe w sposób niewłaściwy organizują swą pracę, nie wydzielając do wykonania niektórych zadań specjalnych komisji, co w kon-

II

Ministerstwo Bezpieczeństwa wydało w dniu 16.II.1946 r. okólnik Nr. 9, w sprawie obowiązku dostarczania podwód na rzecz Milicji Obywatelskiej, Urzędów Bezpieczeństwa i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W okólniku tym Min. Bezp. zarządza między innymi celem ostatecznego wyjaśnienia sprawy, ukrócenia pociągania ludności do tych świadczeń nie w wypadku faktycznej konieczności, a w szczególności nie w celach służbowych lecz prywatnych co następuje:

„1) żądania świadczeń osobistych oraz dostarczania podwód winny być ograniczone do wypadków faktycznej konieczności;

Do kogo należy rozpatrywanie odwołań od podatków gminnych — do wydziału powiatowego, czy też do prezydium powiatowej rady narodowej ?

Pkt. 2 art. 2 dekretu o podatkach komunalnych z dnia 20 marca 1946 r. wyraźnie stanowi, że władzami odwoławczymi od orzeczeń powiatowych władz wymiarowych są organa wykonawcze związków samorządowych hierarchicznie wyższego stopnia. Wobec tego, władzą do której składać należy odwołanie od wymiaru podatku, ustalonego przez zarząd gminy miejskiej i miasta niewydzielonego jest Wydział Powiatowy. Jeśli władzą wymiarową jest zarząd miasta wydzielonego lub wydział powiatowy, odwołania składać należy do wydziału wojewódzkiego. Odwołania od podatków komunalnych, wymierzone przez zarządy miast Łodzi i Warszawy, składać należy do Ministra Administracji Publicznej. Zaznaczyć należy, że odwołania te składane być winny za pośrednictwem organu który podatek wymierzył, a zatem do Wydziału Powiatowego odwołanie składane być winno za pośrednictwem zarządu gminy, który dokonał wymiaru podatku.

sekwencji albo zmusza prezydium rady do bezpośredniego kierowania akcją, albo zbyt wiele pochłania czasu na posiedzeniach plenarnych rady z oczywistą szkodą dla innych, jednocześnie prowadzonych, również ważnych prac rady. Taka metoda pracy utrudnia ponadto ustalenie odpowiedzialności poszczególnych osób za ewentualne, niepowodzenie akcji.

3. W końcu Biuro Prezydyjne zwraca uwagę na niewłaściwość — jaka, jak to wykazały inspekcje, ma miejsce w organizowaniu pracy rad narodowych. Niektóre zadania rad narodowych dla przeprowadzenia wymagają często znacznego nakładu pracy. Praca ta nie może być wykonana należycie przez osoby, sprawujące kilka lub kilkanaście funkcji społecznych, lub spełniające kilka zajęć zawodowych, gdyż sprawowane funkcje uniemożliwiają tym osobom rzeczowe ustosunkowanie się do obowiązków nałożonych na nie przez radę narodową. W konsekwencji powoduje takie przeładowanie pewnych osób obowiązkami społecznymi, często sparaliżowanie zamierzeń i inicjatywy rady narodowej. Rady narodowe jako szkoła wyrobienia obywatelskiego, winny zwrócić specjalną uwagę na możliwość wciągnięcia do swych prac (np. drogą współpracy w komisjach) ludzi nowych, nieprzeciążonych pracą społeczną i zawodową, unikając opierania swej pracy na tych osobach, które nie są w stanie poświęcić pracy zainicjowanej przez radę narodową niezbędnej ilości czasu.

2) występować wobec ludności z żądaniem świadczeń osobistych oraz dostarczania podwód należy wyłącznie za pośrednictwem władzy administracji ogólnej;

3) organa Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej mogą z takimi żądaniem występować bezpośrednio do ludności jedynie wówczas, gdy wymagają tego względy bezpieczeństwa publicznego, a sprawa nie cierpi zwłoki, jak np. w razie natychmiastowej potrzeby zapobieżenia przestępstwu lub w wypadku bezpośredniego pościgu za przestępcą;

- 4) obowiązek świadczeń nałożony może być tylko przez organa kierownicze, nie zaś przez poszczególnych funkcjonariuszy;
- 5) wzbronione jest żądanie przymusowych świadczeń osobistych lub dostarczania podwód dla celów prywatnych; żądanie takie stanowi nadużycie władzy i winni tego przestępstwa pociągani będą do odpowiedzialności prawnej;
- 6) w wypadku zniszczenia uszkodzenia lub straty środka przewozowego, które nastąpiło przy

pełnieniu
ściciela,
nie“.

Podając ten okólnik do wiadomości władz administracyjnych Min. Administracji zwróciło jednocześnie uwagę (pismem z dnia 20 marca 1946 r. Nr. A.A.1056/46), że zgodnie z wyjaśnieniem Min. Administracji Nr. 34 z dnia 27.8.1945 r. korzystanie z podwód jest odpłatne.

III.

Minister Komunikacji wydał w dniu 5 marca 1946 r. zarządzenie (umieszczone w Nr. 46 Monitora z 1946 r.) wraz z instrukcją o zadrzewianiu dróg publicznych.

Instrukcja ta zawiera dokładne przepisy dotyczące a) sytuowania drzew na drogach publicznych, b) doboru drzew do zadrzewiania, c) sadzenia, utrzymywania i ochrony drzew przydrożnych itd. Wyjątki z tej instrukcji podajemy poniżej.

§ 3. Zarządy dróg publicznych obowiązane do obsadzenia dróg, a w szczególności zarządy gmin miejskich i wiejskich winny programy te ułożyć dla dróg gminnych.

§ 6. Zarządy gmin wiejskich i miejskich powinny porozumiewać się corocznie z przełożonymi szkół w celu urządzenia w okresach sadzenia drzew uroczystości sadzenia drzew (świąt sadzenia drzew).

§ 7. Koszty sadzenia i utrzymywania drzew przydrożnych pokrywa: a) na drogach państwowych i wojewódzkich Skarb Państwa b) na drogach powiatowych — samorząd powiatowy, c) na drogach gminnych — samorząd miejski i wiejski.

§ 8. Umyślne lub z niedbalstwa uszkodzenie drzew przydrożnych, sadzonek, palików, strącanie lub zrywanie owoców winno być karane.

§ 9. W razie niewykonywania przez właścicieli

Odpowiedzi redakcji

Zarząd gminy w L. zapytuje czy gmina (wiejska — teren poznańskiego) jest obowiązana do wypłacania dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli.

Obowiązek ten, wynikający z ustawy o zakładaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. 1930 Nr. 86, poz. 662) przed rokiem 1938 obciążał gminy w bardzo szerokim zakresie.

Ustawy z 29 marca 1938 r. o przejęciu przez Skarb Państwa wypłaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. 1938 Nr. 21, poz. 172) sprawę tę uregulowała w sposób, który odciążył znacznie gminy z tych obowiązków, przerzucając je w dużej mierze na Skarb Państwa.

Stosownie do tej ustawy sprawa przedstawia się obecnie następująco: od dnia 1.IV.1938 r. wypłaty dodatku mieszkaniowego, do którego były obowiązane gminy na zasadzie art. 11 ustawy o budowie i utrzymaniu szkół powszechnych przejął Skarb Państwa. W przypadku jednak pozbawienia nauczyciela mieszkania, dostarczonego mu przed wejściem w życie ustawy niniejszej w budynku szkolnym, lub

grantów przydrożnych obowiązków wynikających z art. 18 ust. 6 ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 656 — obsadzanie dróg przez właścicieli gruntów przydrożnych) mogą właściwe organa administracji drogowej zarządzić wykonanie tych robót na koszt odnośnych właścicieli.

Instrukcja zaleca w § 19 sadzenie przy gminnych i powiatowych drogach drzew owocowych, co zgodne jest zresztą z punktem 1 art. 18 ustawy o przepisach porządkowych na drogach publicznych. Specjalnego zwrócenia uwagi wymaga przepis pkt. 3 tegoż artykułu, stanowiący, że w razie zaniedbania swych obowiązków przez właściwe zarządy drogowe wyższe instancje samorządowe, względnie województwa mogą zarządzić obsadzenie dróg drzewami na koszt niedbałych zarządów.

Ze względu na doniosłość akcji obsadzania dróg samorządowych drzewami owocowymi i nie tylko pomnażania przez to bogactwa narodowego, ale również i zapewnianie w ten sposób dodatkowych dochodów związkowi samorządowemu, rady narodowe winny udzielić zarządom w tym względzie jak najdalej idącej pomocy, jak również przez swe komisje drogowe i kontroli występować z inicjatywą zadrzewiania dróg gminnych i powiatowych, jak również i dopilnować sprawnego przebiegu tej akcji.

innym budynku, stanowiącym własność gminy, obowiązek wypłaty dodatku na mieszkanie ciąży na gminie. Skarb Państwa będzie wypłacał dodatki na mieszkanie dla nauczycieli, którym gminy dostarczą mieszkań w nowowzniesionych budynkach szkolnych lub w innych nowowzniesionych budynkach, stanowiących własność gminy, jeżeli budynki te oddano do użytku po dniu 1 kwietnia 1938 r. W tych przypadkach gminom służy prawo pobierania czynszu za udzielone mieszkanie, w wysokości nieprzekraczającej otrzymywanego przez nauczyciela dodatku na mieszkanie. Tego ostatniego przepisu nie stosuje się do kierowników szkół powszechnych, którym dostarczono mieszkań w budynkach szkolnych.

SPROSTOWANIE

W artykule Z. Garsteckiego p. t. „Działalność oświatowa Związku Samopomocy Chłopskiej“, który ukazał się w Nr. 32 — 33 wydrukowano błędnie „gminne komitety kulturalno oświatowe“ zamiast „komisje kulturalno-oświatowe“.

Adres Redakcji: Warszawa, Wiejska 6, telefon 85358

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie 11 — 13.

Prenumerata 65 zł. kwartalnie (egz. zł. 5 + porto). Konto PKO 1-707.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Warszawa-Praga, ulica Środkowa 7,

telefon 264.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ B-11216

Druk. Spółdz. Wyd. „Czytelnik“, Marszałkowska 3/5.